

BIBLICUM ŚLĄSKIE
V EDYCJA
KSIĘGA PSALMÓW – TEOLOGIA I EGZEGEZA

WYKŁAD 6

TEOLOGIA
SIEDEM KLUCZY DO „KSIĘGI PSALMÓW”

4. SYMBOLIKA PSALMÓW cz. 2

Symbole królestwa śmierci. Po przeciwległej stronie nieba, pod ziemskim kręgiem spoczywającym na wodach praoceanu, znajduje się szeol. *Psałterz* zna ponad trzydzieści terminów, obrazujących tę tajemniczą rzeczywistość krainy śmierci.

Zgodnie z pojęciami starożytnymi, w których centrum kosmosu stanowiła ziemia, szeol umiejscawiali psalmiści w podziemiu na antypodach nieba. Inaczej jednak niż w religiach ludów ościennych, u Izraelitów szeol nie ma żadnego pozytywnego znaczenia. Ten sam los czeka tam sprawiedliwych i grzeszników: pozorne życie - w ciemnościach i strasliwym milczeniu (Ps 88, 11-12). Najczęstszą ilustracją tego stanu jest studnia, dół, grób, do którego wszyscy nieuchronnie muszą zstąpić (Ps 16,10; 28,1; 30,4.10 itd.).

Ale rzeczywistości szeolu człowiek może doświadczyć jeszcze przed zejściem do grobu. Lamentacje *Psałterza* przedstawiają go pod imieniem Nieprzyjaciela lub Złego. Podobnie jak w Babilonii, psalmiści często przedstawiali śmierć w postaci uosobionej, chcąc w ten sposób uwydatnić dramat walki z przeciwnościami życia. Mamy tu zatem przejście od magicznej do teologicznej wizji ludzkich doświadczeń. Stąd też opisy zła grożącego człowiekowi pełne są symboli wojennych: potyczka zbrojna (27,3; 35,1), oblężenie (3,7; 27,3), zaciekli napastnicy (55,19; 56,2) i cały arsenał broni: miecz (22,21), tarcza (3,4; 7,11), łuk i strzały (11,2; 37,14-15).

Do tych sugestywnych obrazów dołącza się bogata metaforyka myśliwska. Psalmista podobny jest do ściganego zwierzęcia, powalonego na ziemię czy schwytanego w sidła (7,6.16; 31,5; 35,7-8 itd.). Nierzadkie są też obrazy śmiertelnej choroby, która stanowi jakby przedsiónek szeolu (32; 38; 41; 88; 130).

5. POEZJA „PSALTERZA”

To, co powiedziano wyżej o bogactwie rodzajów literackich *Psalterza* i o jego rozbudowanej symbolice, miało podkreślić istotny wymiar tej literatury. Psalmi bowiem to przede wszystkim poezja; bez tego klucza nigdy nie dostaniemy się do wnętrza owej księgi-świątyni. Nie miejsce tu na szczegółowe omawianie poetyckiego języka psalmów. Zwrócimy tylko uwagę na podstawowe cechy stylistyczne *Psalterza*.

Po pierwsze, trzeba pamiętać o środowisku literackim, z jakiego wywodzi się poezja biblijna. *Psalterz* bowiem nie powstał w całkowitej izolacji, w „cudownej samotni”, jaką podziwiano jeszcze przed stu laty. Odkrycie w XIX w. wielkich cywilizacji starożytnego Wschodu w Mezopotamii i Egipcie, zwłaszcza zaś bogata literatura ugarycka poznana niedawno, każą odczytywać psalmy w świetle tych trzech kultur starożytnych.

Najobfitszego materiału porównawczego dostarczają teksty mitologiczne z Ugarit w Syrii, jako najbliższe Biblii w czasie i w przestrzeni, wyrosłe z tego samego środowiska kananejskiego. Badania porównawcze muszą jednak uwzględniać różnice płynące z chronologii, geografii, formy literackiej i natury obydwu literatur. Teksty ugaryckie powstawały w XV-XIII w. przed. Chr., a więc kilka wieków przed psalmami biblijnymi, w odległości ponad 400 km od Jerozolimy. Brak bezpośrednich więzi kulturowych i historycznych między obu państwami utrudnia wyjaśnianie tekstów hebrajskich w świetle pism ugaryckich. Brak wreszcie wśród tych

ostatnich gatunku literackiego psalmów, choć liczne są teksty religijne i rytualne. Te wszystkie różnice nakazują ostrożność w porównaniach ściśle literackich pomiędzy poezją starokananejską a *Psalterzem*.

Druga istotna cecha poezji biblijnej dotyczy jej zewnętrznej formy. Rytmika semicka przyporządkowana jest dźwiękowi. Przemienność sylab akcentowanych i bez akcentu staje się często jakby prostym zapisem muzycznym. Strofa składa się zwykle z dwu wersetów po trzy akcenty, choć nie brak także stychów potrójnych (np. Ps 1,1). Charakterystyczny rytm żałobny „trenów” liczy 3+2 głoski akcentowane (np. Ps 42-43).

Przy tak doskonałej rytmice wiersza zbyteczne było rymowanie, choć i ono się zdarza.

Rytm zewnętrzny bywa urozmaicony przez pewne elementy słownictwa i składni, np. zamiana form czasownikowych dokonanych i niedokonanych. Charakterystyczne jest w psalmach nagłe przechodzenie podmiotu zdania z jednej osoby na mną (z Boga na psalmistę lub nieprzyjaciela), bez naruszania przy tym ciągłości myśli. Wyrazem rytmu zewnętrznego bywa też podział na strofy, zwykle za pomocą refrenu (Ps 42,6.12; 43,5; 46,8.12; 49,13.21 itd.) lub inkluzji (Ps 8,2.10; 101,3.7; 103,1.22 itd.). Podobną rolę wydaje się spełniać tajemnicze słowo *selah* (71 razy w psalmach), które przekład grecki oddaje jako „przerwa” (*diapsalma*).

Poza tymi zjawiskami zewnętrznymi zwróćmy jeszcze uwagę na wewnętrzną rytmikę psalmów. Zjawisko to, charakterystyczne dla poezji semickiej, opisał po raz pierwszy w roku 1753 anglikański biskup Robert Lowth jako „równoległość członów” (*parallelismus membrorum*). Paralelizm ten stanowi jakby wewnętrzny rym poszczególnych członów wiersza. Jego celem nie jest monotonne powtarzanie tej samej myśli, lecz ukazanie jej różnych wymiarów. Uważna lektura psalmów pozwala odnaleźć w nich kilka form paralelizmu: synonimiczny, który może się wyrażać bądź w samych słowach (np. Ps 1,3; 6,2; 19,2 itd.), bądź też w myśli (Ps 52,7; 73,23-24;

114 itd.), antytetyczny, czyli przeciwstawny (Ps 1,6; 20,9; 55,2 itd.), i syntetyczny - dopełniający myśl (Ps 1,2; 9,8; 19,8-9 itd.); wreszcie paralelizm progresywny albo klimaktyczny, w którym kolejne stychy stopniowo pogłębiają wyrażoną ideę (Ps 29,3.5.8; 76,5; 77,11 itd.).

Ks. prof. dr hab. Antoni Tronina

ROZWAŻANIE

PSALM 30 [29]

Podzięką za wybawienie od śmierci

Sławić Cię będę, Panie, bo mnie wybawiłeś *
i nie pozwoliłeś mym wrogom naśmiewać się ze mnie.

Panie, Boże mój, do Ciebie wołałem, *
a Tyś mnie uzdrowił.

Panie, mój Boże, †
z krainy umarłych wywołałeś moją duszę *
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Śpiewajcie psalm, wszyscy miłujący Pana, *
i pamiętajcie o Jego świętości.

Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę, *
a Jego łaska przez całe życie.

Płacz nadchodzi z wieczora, *
a rankiem wesele.

Zbyt pewny byłem siebie mówiąc: *
«Nigdy się nie zachwieję».

Twoja wola uczyniła mnie górą obronną; *
gdy zakryłeś oblicze, ogarnęła mnie trwoga.

Do Ciebie wołałem, Panie, *
mojego Boga o miłosierdzie błagałem.

«Jaka korzyść z krwi mojej, *
gdy pójdę do grobu?

Czyż mój proch będzie Cię słaawił *

albo głosił wierność Twoją?»

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną. *

Panie, bądź moją pomocą.

Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament, *

wór zdjęłeś ze mnie, obdarzyłeś radością,

Aby wciąż moje serce Tobie psalm śpiewało. *

Boże mój i Panie, będę Cię słaawił na wieki.

1. Głębokie i serdeczne podziękowanie płynie do Boga z serca modlącego się człowieka, uwolnionego od koszmaru śmierci. Tym uczuciem przepojony jest Psalm 30 [29], którego słowa dotarły teraz nie tylko do naszych uszu, ale bez wątpienia i do naszych serc.

Ten hymn wdzięczności, który wyróżnia godna uznania finezja literacka, oparty jest na serii kontrastujących ze sobą obrazów, mówiących w sposób symboliczny o uzyskanym od Pana wyzwoleniu. I tak «schodzeniu do grobu» przeciwstawione jest «wywołanie z krainy umarłych» (por. w. 4); Boga «gniew tylko przez chwilę» ustępuje Jego łasce «przez całe życie» (por. w.6); «płacz» wieczorny zastępuje poranne «wesele» (w. 6); po «żałobnym lamencie» następuje «taniec», a po rozwiązaniu żałobnego «wora» «jesteśmy opasani radością» (por. w. 12).

Tak więc po mrocznej nocy śmierci nastaje świt nowego dnia. Dlatego też tradycja chrześcijańska odczytywała ten Psalm jako pieśń paschalną. Świadczy o tym zamieszczony we wstępie wydania liturgicznego tekstu nieszporów cytat z pism Jana Kasjana, wielkiego pisarza monastycznego z IV w.: «Chrystus swym chwalebnyim zmartwychwstaniu składa Ojcu dzięki».

2. Modlący się człowiek wielokrotnie - przynajmniej osiem razy - zwraca się do «Pana», zarówno, by oznajmić, że będzie Go słaawił (por. ww. 2 i 13), i by przypomnieć wołanie, jakie kierował do Niego w chwili próby (por. ww. 3 i 9), oraz Bożą interwencję przynoszącą wyzwolenie (por. ww. 2. 3. 4. 8. 12), jak też by ponownie błagać o Jego miłosierdzie (por. w. 11). W innym miejscu modlący się zachęca wiernych, by śpiewali Panu hymny dziękczynne (por. w. 5).

Straszne wspomnienia przeżytego koszmaru przeplatają się nieustannie z radością z wyzwolenia. Oczywiście, zażegnane niebezpieczeństwo było poważne i nadal budzi trwoę; pamięć o doznanyim cierpieniu pozostaje jeszcze żywa i wyraźna; zapłakane oczy osuszyły się dopiero przed chwilą. Jednakże jutrzienka nowego dnia już wzeszła; śmierć ustąpiła miejsca wizji życia, które wciąż trwa.

3. Psalm pokazuje zatem, że nigdy nie powinniśmy pograżać się w mrocznej otchłani rozpacz, kiedy wydaje się, że wszystko zostało stracone. Z pewnością nie należy też ulegać złudzeniu że zbawimy się sami, o własnych siłach. Psalmista był bowiem wystawiony na pokusę pychy i samowystarczalności: «Zbyt pewny byłem siebie mówiąc: „Nigdy się nie zachwieję”» (w. 7).

Również Ojcowie Kościoła zwracali uwagę na tę pokusę, która rodzi się w okresie dobrobytu, a czas próby postrzegali jako Boże wezwanie do pokory. Na przykład Fulgencjusz, biskup Ruspe (467-532), w swojej *Epistola 3*, skierowanej do zakonnicy Proby, komentując fragment Psalmu, tak pisze: «Psalmista wyznawał, że niekiedy wbijał się w pychę z powodu swego zdrowia, jak gdyby było ono jego cnotą, i że dostrzegł w tym niebezpieczeństwo wielkiej słabości. Mówi bowiem: „Zbyt pewny byłem siebie mówiąc: „Nigdy się nie zachwieję”. A ponieważ gdy wypowiadał te słowa, został pozbawiony wsparcia Bożej łaski i pełen lęku uległ słabości, mówi dalej: „Twoja wola uczyniła mnie górą obronną; gdy zakryłeś oblicze, ogarnęła mnie trwoga”. Ponadto, aby pokazać że należy przyzywać pomocy łaski Bożej nieustannie i pokornie, nawet kiedy już jej doznajemy, dodaje: „Do Ciebie wołałem, Panie, mego Boga o miłosierdzie błagałem”. Nikt zresztą nie modli się i nie przedstawia próśb bez uznania swych braków, ani nie myśli, że zachowa to, co posiada, licząc jedynie na własną cnotę» (3, 32: CTP149, Roma 1999, s. 113).

4. Po wyznaniu pokusy pychy, doświadczanej w okresie pomyślności, Psalmista wspomina próbę, którą później przeszedł, i mówi do Pana: «gdy zakryłeś oblicze, ogarnęła mnie trwoga» (Ps 30 [29], 8).

Modlący się człowiek przypomina wówczas, w jaki sposób błagał Pana (por. ww. 9-11): wołał, prosił o pomoc, błagał o ratunek przed śmiercią, mówiąc, że śmierć nie przynosi Bogu żadnej korzyści, bo umarli nie mogą Go już chwalić i nie mają już żadnego powodu, by wysławiać wierność Boga, skoro zostali przez Niego opuszczeni.

Tę samą argumentację odnajdujemy w Psalmie 88[87], w którym modlący się człowiek, bliski śmierci, pyta Boga: «Czy to w grobach sławi się Twoją łaskę, a wierność Twoją w miejscu zagłady? (Ps 88[87], 12) Podobnie i król Ezechiasz, poważnie chory, a potem uzdrowiony, mówił do Boga «Zaiste, nie Szeol wychwala Ciebie; (...) Żywy, tylko żywy Cię wysławia» (Iz 38, 18-19)

W ten oto sposób Stary Testament wyrażał głębokie ludzkie pragnienie, by Bóg odniósł zwycięstwo nad śmiercią, i przytaczał wiele przykładów osiągnięcia owego zwycięstwa: ludzie, którym groziła śmierć głodowa na pustyni, więźniowie, którzy

uniknęli kary śmierci, uzdrowieni chorzy, marynarze uratowani z tonącego statku (por. Ps 107 [106], 4-32). Nie były to jednak zwycięstwa ostateczne. Prędzej czy później śmierć zbierała swoje żniwo.

Jednakże pragnienie zwycięstwa istniało zawsze mimo wszystko i ostatecznie przyjęło postać nadziei zmartwychwstania. Pełną gwarancją zaspokojenia tej ogromnej tęsknoty stało się zmartwychwstanie Chrystusa, za które nigdy dostatecznie nie wyrazimy Bogu wdzięczności.

(12.5.2004)

*[Liturgia Godzin z Janem Pawłem II i Benedyktem XVI](#)
[Praca zbiorowa, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007](#)*

EGZEGEZA

PSALM 30

Dziękczynienie jednostki za wybawienie od śmiertelnej choroby.

Struktura:

w. 2 (wstęp hymniczny)

ww. 3-4 (wybawienie psalmisty od śmierci)

ww. 5-6 (zaproszenie do przyłączenia się do uwielbienia)

ww. 7-11 (lamentacja zagrożonego śmiercią)

ww. 12-13 (odrodzenie psalmisty oraz chwała i dziękczynienie złożone Bogu).

2. "Wysławiam Ciebie": Dosł. „wywyższam”. Wyrażenie dobrze pasuje w tym miejscu, gdyż psalmista „wywyższa” Jahwe, który go „wywyższył (wyniósł)” z Szeolu.

5. Radosny powrót do wspólnoty osoby, która stała w obliczu śmierci (Ps 22,23-24).

9-11. Z „grobu" (-> § 17) psalmista nie może dziękować Jahwe (Ps 115,17).

*[Katolicki Komentarz Biblijny](#)
[prac. zbiorowa, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001](#)*

30,4. Wydobyć z Szeolu, przywrócić do życia. W babilońskim utworze zatytułowanym Ludlul Bel Nemeqi bóg Marduk daje wytchnienie jednemu ze swych czcicieli, który cierpiał z nieznanych powodów: "Pan pochwycił mnie, Pan mnie postawił na nogi; Pan udzielił mi życia, wybawił mnie [z otchłani], wyzwolił od zniszczenia, [...] wyciągnął z rzeki Habur [...] ujął mnie za rękę" (z książki W. G. Lamberta, *Babylonian Wisdom Literature*), s. 59.

*[Komentarz Historyczno-Kulturowy do Biblii Hebrajskiej,](#)
[John H. Walton, Victor H. Matthews, Mark W. Chavalas, Oficyna Wydawnicza "Vocatio", Warszawa 2005](#)*